

Czesław Bywalec *

ŚWIADCZENIA SPOŁECZNE W STRUKTURZE DOCHODÓW SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ

1. WYJAŚNIENIA TERMINOLOGICZNE I METODYCZNE

Celem wywodów jest ukazanie zmian w strukturze dochodów ludności Polski, a szczególnie zmian udziału dochodów z tytułu świadczeń społecznych. Konkretnie idzie o odpowiedź na pytanie: jak i w jakim stopniu radykalne reformy gospodarcze i społeczne, czyli tzw. urynkowanie gospodarki albo – szerzej – transformacja ustrojowa wpłynęły na poziom oraz strukturę dochodów naszego społeczeństwa. Analizie poddano ostatnie lata osiemdziesiąte oraz pierwsze lata dziewięćdziesiąte.

Zgodnie z nomenklaturą Głównego Urzędu Statystycznego, przez świadczenia społeczne należy rozumieć sumę środków pochodzących z funduszu spożycia, przeznaczonych dla zaspokojenia określonych potrzeb socjalnych i kulturalnych. Świadczenia społeczne są więc składową dochodów ludności. Wyróżnia się świadczenia społeczne – pieniężne (emerytury, renty, zasiłki z tytułu ubezpieczeń społecznych, stypendia, zapomogi i pożyczki bezzwrotne wypłacane w ramach opieki socjalnej, zasiłki statutowe oraz wypłaty z funduszu alimentacyjnego) oraz świadczenia społeczne w naturze (wartość usług świadczonych ludności nieodpłatnie lub częściowo odpłatnie w zakresie oświaty i wychowania, kultury i sztuki, ochrony zdrowia i opieki społecznej, kultury fizycznej, turystyki, wypoczynku, dopłaty do leków nabywanych ze zniżką lub bezpłatnie, a także wartość usług meishkaniowych pomniejszych

* Doc. dr hab. w Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

o kwoty czynszów i opłat oraz niektóre wydatki na świadczenia usług typu socjalnego).

Podstawą źródłową naszych analiz są: w przypadku ujęcia makro – statystyka podziału dochodu narodowego publikowana w rocznikach GUS, w ujęciu zaś mikro – czyli gospodarstw domowych – wyniki badań budżetów gospodarstw domowych prowadzonych systematycznie przez GUS. W ostatnich latach badaniami tymi objęta jest populacja gospodarstw licząca 21–29 tys.; konkretnie w roku 1990 badaniem objęto 27 861, a w roku 1991 – 28 968 gospodarstw domowych. Badania prowadzone są tzw. metodą rotacyjną (rotacja kwartalna) i mają w zasadzie charakter badań reprezentacyjnych, co upoważnia do sądów o całej populacji polskich gospodarstw domowych.

Po stronie dochodowej budżetów domowych można wyróżnić następujące agregaty dochodów:

- 1) dochody (netto) z pracy najemnej – głównej i ubocznej;
- 2) dochody ze świadczeń społecznych (pieniężne i w naturze);
- 3) dochody (netto) z prowadzenia gospodarstwa rolnego (działki);
- 4) pozostałe dochody, np. z prowadzenia załadu prywatnego, ze sprzedaży mienia, wynajmowania mieszkania itp.

Populacja badanych gospodarstw podzielona jest na cztery grupy:

- 1) gospodarstwa pracownicze – utrzymujące się głównie z pracy najemnej;
- 2) gospodarstwa pracowniczno-chłopskie – utrzymujące się głównie z pracy najemnej oraz pracy w użytkowanym przez siebie gospodarstwie rolnym (tzw. chłoporobotnicy);
- 3) gospodarstwa chłopskie – utrzymujące się głównie z użytkowanych przez siebie gospodarstw rolnych;
- 4) gospodarstwa emerytów i rencistów – utrzymujące się głównie z rent i emerytur.

W badaniach tych wyróżnia się gospodarstwa jednoosobowe osób samotnych i utrzymujących się samodzielnie oraz gospodarstwa wieloosobowe osób zamieszkujących razem i wspólnie się utrzymujących. Ponadto badana populacja podzielona jest na grupy dochodowe. W ostatnich latach w opracowaniach zbiorczych wyróżnia się 8 grup dochodowych.

2. ŚWIADCZENIA SPOŁECZNE NA TLE INNYCH DOCHODÓW – UJĘCIE MAKRO

Analizę rozpoczniemy od przedstawienia ważniejszych makroproporcji charakteryzujących poziom i dynamikę świadczeń społecznych w naszym kraju w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, ze szczególnym uwzględnieniem przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Główny problem to

udział funduszy świadczeń społecznych w dochodzie narodowym oraz dochodach osobistych ludności. Odpowiednie informacje liczbowe do tej analizy zestawiono w tab. 1.

Tabela 1

Udział świadczeń społecznych w dochodzie narodowym podzielonym (w odsetkach, według cen bieżących)

Świadczenia społeczne	Lata					
	1980	1985	1988	1989	1990	1991
Dochód narodowy podzielony	100	100	100	100	100	100
w tym:						
fundusz świadczeń społecznych	19,3	22,9	21,3	20,4	28,5	31,6
w tym:						
– świadczenia społeczne pieniężne	9,2	11,5	11,3	10,8	13,9	15,5
– świadczenia społeczne w naturze	10,1	11,4	10,0	9,6	14,6	16,1

Źródło: T. Preciszewski, *Badania nad obrazem konsumpcji społecznej w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne” 1992, nr 3; oraz *Rocznik statystyczny GUS 1992*, Warszawa 1992.

Jak nietrudno zauważyć w latach osiemdziesiątych udział globalnego funduszu świadczeń społecznych w podzielonym dochodzie narodowym kształtował się w granicach 19–23%. W 1990 r. wskaźnik ten jednak wzrósł do 28,5%, a w roku 1991 do 31,6%. Jednak trzeba pamiętać, że w tych ostatnich dwóch latach dochód narodowy istotnie się obniżał. Ten znaczący wzrost wskaźnika udziału świadczeń społecznych w dochodzie narodowym świadczy o wzroście „obciążenia” dochodu narodowego, a tym samym całej gospodarki świadczeniami socjalnymi.

W roku 1990 dochód narodowy – podzielony Polski zmniejszył się o 19,8% a realna wartość świadczeń społecznych pieniężnych obniżyła się o 14,3% – por. tab. 2. W roku 1991 nastąpił jednak – w porównaniu z rokiem 1990 – wzrost realnej wartości świadczeń społecznych o 20–30%, a dochód narodowy obniżył się o ok. 8–10%.

W globalnym wolumenie dochodów osobistych ludności istotnie zmaleł więc udział wynagrodzeń za pracę najemną – z 45,7% w roku 1989 do niespełna 33% w roku 1991. Ujawnia się tu więc swoisty paradoks, polegający na rozmięczeniu polityki gospodarczej z polityką społeczną; głębokiemu regresowi gospodarczemu towarzyszy bowiem wzrost świadczeń społecznych w dochodzie narodowym i globalnym funduszu dochodów osobistych. Jest to głównie rezultatem wzrostu liczby emerytów i rencistów,

wzrostu i waloryzacji wielu świadczeń socjalnych (w tym rent i emerytur) w roku 1990 oraz szybkiego przyrostu liczby osób bezrobotnych i związanych z tym zasiłków. Prawie co trzeci – czwarty obywatel (licząc łącznie z niemowlętami i dziećmi) jest rencistą lub emerytem (w roku 1992 było ich w Polsce 10,7 mln).

Tabela 2

Dynamika i struktura dochodów osobistych – nominalnych i realnych ludności Polski w latach 1986–1991

Dochody		Lata					
		1986	1987	1988	1989	1990	1991
Dynamika – rok poprzedni = 100							
Dochody ogółem	N	120,1	126,7	184,1	381,8	527,2	175,4
	R	102,6	101,4	113,8	106,5	85,4	
w tym:							
wynagrodzenia	N	122,6	121,9	179,5	381,7	450,5	156,0
	R	104,5	97,1	112,9	106,3	67,7	
świadczenia społeczne pieniężne	N	123,3	128,8	177,6	391,2	587,5	215,0
	R	105,4	102,0	111,5	108,6	85,7	
dochody z gospodarstw rolnych	N	114,1	110,8	211,5	395,6	269,9	103,4
	R	98,1	89,7	124,4	113,5	50,1	
dochody sektora prywatnego pozarolniczego	N	142,1	151,4	206,7	448,4	1011,3	172,0
	R						
Struktura – dochody nominalne							
Dochody ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:							
wynagrodzenia		48,8	46,9	45,8	45,7	39,1	32,9
świadczenia społeczne pieniężne		15,8	16,1	15,5	15,9	17,7	21,8
dochody z gospodarstw rolnych		12,9	11,3	13,0	13,5	6,9	4,6
dochody sektora prywatnego pozarolniczego		4,4	5,2	5,9	6,9	13,2	14,6

Źródło: Roczniki statystyczne GUS oraz S. Golinowska, *Polityka „społecznych cięć”*, „Życie Gospodarcze” 1992, nr 23.

Jak wskazuje tab. 2, najniższą dynamiką w drugiej połowie lat osiemdziesiątych cechuje się wzrost dochodów rolniczych, a w latach 1990–1991 najwyższy spadek dochodów realnych nastąpił właśnie w tej grupie społeczno-zawodowej. Udział dochodów rolniczych w globalnych dochodach ludności Polski obniżył się w latach 1990–1991 ponad dwukrotnie w stosunku do ostatnich lat osiemdziesiątych.

Korzystnie wygląda natomiast sytuacja w sektorze prywatnym (poza rolnictwem). Przeciętne przyrosty dochodów osobistych ludności zatrudnionej w tym sektorze były znacznie wyższe niż w przypadku dochodów – ogółem; w roku 1990 prawie dwukrotnie (por. tab. 2). W efekcie udział dochodów tego sektora w globalnych dochodach ludności wzrósł z 6,9% w roku 1989 do 13,2% w roku 1990 i 14,6% w roku 1991. Jest to bez wątpienia efekt dynamicznego rozwoju sektora prywatnego, głównie w ramach tzw. małej prywatyzacji.

Podsumowując ten makroekonomiczny wątek analizy trzeba stwierdzić, że w wyniku radykalnych reform podjętych w 1990 r. nastąpił znaczny wzrost udziału dochodów ze świadczeń społecznych w globalnych dochodach ludności naszego kraju, przy równoczesnym spadku odsetka dochodów z tytułu pracy i prowadzenia gospodarstw rolnych. Główną przyczyną tego, z punktu widzenia teorii gospodarowania paradoksalnego zjawiska, jest głęboki kryzys gospodarczy, a konkretnie – jak trafnie zauważyła S. Golinowska – „swoiste kurczenie się sfery pracy i dochodów z pracy”¹.

3. ŚWIADCZENIA SPOŁECZNE W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH – UJĘCIE MIKRO

Strukturę dochodów polskich gospodarstw domowych przedstawiają liczby zestawione w tab. 3. Wyróżniono – jak zaznaczono we wstępie – cztery grupy gospodarstw domowych: pracownicze, pracowniczo-chłopskie, emerytów i rencistów. Struktura dochodów jest w poszczególnych typach gospodarstw różna.

Podstawowym źródłem dochodów w gospodarstwach – oczywiście poza gospodarstwami emerytów i rencistów – jest praca; dochody z tego tytułu kształtują się na poziomie 75–85% globalnych dochodów tych gospodarstw. Proporcje są jednak różne. W gospodarstwach pracowniczo-chłopskich dochody pochodzą z dwóch źródeł: większą część z tytułu wynagrodzenia za pracę poza gospodarstwem, mniejszą zaś część stanowią dochody (netto) pochodzące z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Z kolei w gospodarstwach chłopskich (rolników) podstawowym źródłem dochodów są dochody z tytułu prowadzenia gospodarstwa, czyli ze sprzedaży płodów rolnych. W gospodarstwach domowych emerytów i rencistów dochody z pracy stanowią ok. 10% globalnych dochodów, natomiast 80% dochodów pochodzi ze świadczeń społecznych, głównie zaś z emerytur i rent.

¹ Por. S. Golinowska, *Polityka „społecznych cięć”*, „Życie Gospodarcze” 1992, nr 23.

Tabela 3

Struktura dochodów polskich gospodarstw domowych (miesięcznie na 1 osobę w gospodarstwie)

Gospodarstwa Dochody	Pracownicze			Pracowniczo-chłopskie			Chłopskie			Emerytów i rencistów		
	1985	1990	1991	1985	1990	1991	1985	1990	1991	1985	1990	1991
Dochody ogółem w %	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:												
dochody z pracy	73,7	82,7	80,4	80,6	86,2	79,8	76,4	86,6	81,2	9,1	9,9	10,1
w tym:												
- z pracy poza gospodarstwem rolnym	73,7	82,7	80,4	42,7	44,2	45,3	1,0	1,6	2,7	-	-	-
- z pracy w gospodarstwie rolnym	-	-	-	37,9	42,0	34,5	75,4	85,0	78,5	-	-	-
świadczenia społeczne	12,3	13,7	16,6	9,0	14,0	19,3	6,6	11,8	17,5	71,8	82,4	84,9
dochody pozostałe	14,0	3,6	3,0	10,4	0,8	0,9	17,0	1,6	1,3	19,1	7,7	5,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników badań budżetów gospodarstw domowych – roczniki statystyczne GUS.

Udział świadczeń społecznych – jak wskazują dane w tab. 3 – jest w poszczególnych typach gospodarstw różny, aczkolwiek poza gospodarstwami emerytów i rencistów – różnice te nie są zbyt wielkie. W połowie lat osiemdziesiątych najwyższym udziałem świadczeń społecznych w łącznych dochodach gospodarstw domowych legitymowały się gospodarstwa pracownicze (13–15%), a następnie pracowniczochłopskie (ok. 10%) i chłopskie (ok. 7%). Na początku lat dziewięćdziesiątych (1990–1991) kolejność ta uległa zmianie, aczkolwiek różnice te nie są wysokie. W tych trzech porównywalnych typach gospodarstw najwyższy jest odsetek świadczeń społecznych w dochodach gospodarstw pracowniczochłopskich (1991 – 19,3%), następnie w gospodarstwach chłopskich (1991 – 17,5%) i najniższy w gospodarstwach pracowniczych (1991 – 16,6%). Tę zmianę kolejności wzrost udziału świadczeń społecznych w gospodarstwach pracowniczochłopskich i chłopskich należy głównie tłumaczyć wzrostem liczby osób pobierających emerytury rolnicze lub renty jak również zasiłki dla bezrobotnych – co dotyczy głównie tzw. chłoporobotników, którzy z reguły są zwalniani z pracy w pierwszej kolejności. W roku 1991 liczba emerytur i rent rolników indywidualnych wynosiła 1790 tys., a w roku 1989 było ich 1356 tys.; jest to więc przyrost o 434 tys., czyli o 31,7%, podczas gdy przyrost globalnej liczby emerytów i rencistów wynosił w tym czasie 16,5%².

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, a szczególnie w latach 1989–1990 we wszystkich typach gospodarstw nastąpił spadek udziału dochodów z pracy i znaczący przyrost udziału dochodów z tytułu świadczeń społecznych. Największe zmiany nastąpiły w gospodarstwach pracowniczochłopskich i chłopskich, w których to odsetek dochodów ze świadczeń społecznych podwoił się – por. tab. 3. Także w gospodarstwach emerytów i rencistów następował w badanym okresie nieznaczny, ale stały wzrost odsetka dochodów z funduszy socjalnych, co wskazywałoby na zmniejszenie pozasocjalnych źródeł dochodów, a szczególnie dochodów z tytułu dodatkowego zarobkowania, ogródków działkowych itp.

Przyglądnijmy się teraz rozkładowi udziału dochodów ze świadczeń społecznych w gospodarstwach domowych uszeregowanych według poziomu zamożności (dochodów) oraz wielkości mierzonej liczbą osób w gospodarstwie. Dla przejrzystości analizy uwzględnimy tylko krańcowe grupy (najuboższe oraz najbardziej zamożne, 1–2-osobowe oraz 6- i więcej osobowe).

W tab. 4 porównano udziały dochodów ze świadczeń społecznych w globalnych dochodach gospodarstw najuboższych (I grupa dochodowa) i najzamożniejszych (VIII grupa dochodowa). Przytoczone liczby wskazują na znaczące zróżnicowanie wskaźników udziału. Najwyższymi wskaźnikami legitymują się najuboższe rodziny pracownicze, w których w połowie lat

² Obliczenia własne na podstawie roczników statystycznych GUS.

osiemdziesiątych przeciętnie co czwarta złotówka pochodziła z funduszy socjalnych, ale na początku lat dziewięćdziesiątych z tego źródła pochodziła już co trzecia złotówka. Najbardziej widoczną zmianę stanowi wysoki wzrost odsetka dochodów ze źródeł socjalnych w rodzinach pracowniczochłopskich – z 11% w 1985 r. do 26,6% w 1990 r. i 28,1% w 1991 r.

Przyczynę tego zjawiska już wyjaśniliśmy, a jest nią przede wszystkim wzrost świadczeń emerytalno-rentowych. Także w najuboższych rodzinach chłopskich podwoił się w badanym okresie odsetek dochodów z funduszy socjalnych. Istotnie wzrósł on również w rodzinach emerytów i rencistów. Znaczący wzrost dochodów z funduszy socjalnych w najuboższych rodzinach emerytów i rencistów świadczy z jednej strony o znaczącym wzroście tych świadczeń (głównie niskich emerytur i rent) po roku 1989 (szczególnie w roku 1990 i pierwszej połowie roku 1991), ale z drugiej strony – o ograniczonej możliwości dodatkowego zarobkowania, gdyż zarobkujący jeszcze emeryci i renciści byli zwalniani z pracy – podobnie jak chłoporobotnicy – z reguły w pierwszej kolejności. Podobne tendencje – jak w grupie najuboższych – wystąpiły w grupie gospodarstw najbardziej zamożnych. W analizowanym okresie we wszystkich czterech typach gospodarstw wystąpił wzrost udziału świadczeń społecznych w globalnych dochodach tych gospodarstw.

Tabela 4

Udział świadczeń społecznych w dochodach gospodarstw domowych najuboższych i najzamożniejszych (w %)

Gospodarstwa	Najuboższe (I grupa dochodowa)			Najzamożniejsze (VIII grupa dochodowa)		
	1985	1990	1991	1985	1990	1991
Pracownicze	25,0	30,3	31,6	7,4	8,3	9,6
Pracowniczo-chłopskie	11,0	26,6	28,1	4,6	7,9	8,9
Chłopskie	7,3	13,1	14,9	3,5	6,8	8,1
Emerytów i rencistów	58,8	83,5	86,2	60,6	64,1	69,2

Źródło: Jak do tab. 3.

Prześledźmy jeszcze udział świadczeń społecznych w dochodach gospodarstw domowych według ich wielkości. Już na wstępie należy zaznaczyć, że im większa jest liczba osób w rodzinie, tym jest to – z reguły – gospodarstwo biedniejsze, tym na 1 osobę przypada mniejszy dochód; potwierdzają to zresztą dobitnie badania budżetów rodzinnych.

Tabela 5, w której zamieszczono dane według wielkości gospodarstw, będzie w pewnym sensie odwróceniem tab. 4, tzn., że gospodarstwa o najmniejszej liczbie osób będą zazwyczaj zaliczać się do najzamożniejszych,

Tabela 5

Udział świadczeń społecznych w dochodach gospodarstw według ich wielkości

Gospodarstwa	1-osobowe			2-osobowe			6- i więcej osobowe		
	1985	1990	1991	1985	1990	1991	1985	1990	1991
Pracownicze	2,6	2,7	3,1	12,1	15,9	16,2	21,0	21,7	23,3
Pracowniczo- chłopskie	–	–	–	7,0	12,1	122,9	11,0	17,1	20,3
Chłopskie	6,8	11,3	11,9	12,7	14,6	15,8	6,9	13,3	16,3
Emerytów i rencistów	76,7	89,7	93,2	76,1	85,6	88,3	–	–	–

Źródło: Jak do tab. 3.

natomiast gospodarstwa wieloosobowe (6 i więcej osób) będą miały strukturę dochodów zbliżoną do gospodarstw najuboższych. Dane liczbowe zestawione w tab. 4 i 5 potwierdzają tę prawidłowość. Udział świadczeń społecznych w globalnych dochodach gospodarstw małych (1–2-osobowych) jest znacznie niższy niż w gospodarstwach domowych – dużych, czyli wieloosobowych, aczkolwiek różnice pomiędzy krańcowymi grupami nie są tak wielkie jak w przypadku gospodarstw najuboższych i najzamożniejszych (z wyjątkiem gospodarstw pracowniczych). Otóż w gospodarstwach pracowniczych 1- i 2-osobowych jest z reguły wyższy współczynnik aktywności zawodowej, bardzo często bowiem obie osoby – członkowie gospodarstwa pracują i stąd w strukturze dochodów dominują wynagrodzenia za pracę. Wraz jednak ze wzrostem liczby członków gospodarstwa dochody rosną mniej proporcjonalnie, natomiast mogą istotnie powiększać się różne świadczenia społeczne, jak: zasiłki na dzieci, stypendia, zapomogi itp., co będzie właśnie powodować wzrost ich udziału w strukturze dochodów.

4. KONKLUZJE

Przeprowadzona analiza struktury dochodów ludności naszego kraju w wymiarze mikro, a więc dochodów gospodarstw domowych potwierdza zauważone wcześniej – w skali makro – zjawiska. W dochodach wszystkich czterech typów gospodarstw domowych wzrastał udział dochodów ze świadczeń socjalnych i w roku 1991 stanowił on – poza gospodarstwami rencistów i emerytów – 1/6–1/5 łącznych dochodów. Jest to niewątpliwie wysoki wskaźnik świadczący o swoistej „socjalizacji dochodów” społeczeństwa polskiego. Ten proces „socjalizacji dochodów” jest z jednej strony uzasadniony społecznie, uzasadniony potrzebą ochrony poziomu życia ludności i łagodzenia

skutków głębokiego kryzysu gospodarczego i całej transformacji ustrojowej, ale z drugiej strony jest sprzeczny z główną linią reform, tzn. z przechodzeniem na tory gospodarki rynkowej, w której podstawowym sposobem pozyskiwania dochodów, a tym samym dóbr konsumpcyjnych będzie praca, a nie świadczenia socjalne. Znaczący wzrost świadczeń społecznych – szybszy niż dochodów za pracę – jest bez wątpienia jednym z głównych źródeł inflacji i pośrednio utrudnia zahamowanie procesów recesyjnych i wyjścia na „ścieżkę wzrostu gospodarczego”.

Jednak możliwości dalszej „socjalizacji dochodów” szybko się wyczerpują, a właściwie już się wyczerpały. Pierwsze symptomy tego wyczerpania źródeł uwidoczniły się już w roku 1991, a szczególnie w roku 1992 w postaci wielkiego deficytu budżetu państwa i w efekcie obniżenia stopy rewaloryzacji rent i emerytur oraz likwidacji bądź ograniczenia niektórych świadczeń, np. zasiłków dla bezrobotnych czy rent inwalidzkich. Proces „socjalizacji dochodów” musi zostać zatrzymany i udział świadczeń socjalnych w globalnych dochodach powinien ponownie się obniżyć. Ewentualny, dalszy wzrost udziału świadczeń społecznych w dochodach ludności oznaczałby w naszej sytuacji dalsze pogrążenie się w kryzysie, a nie wychodzenie z niego.